



FOT. PIOTR KRAJEWSKI

► Bryła domu jest częścią naturalnego pejzażu. Nawet białe elewacje domu kontrastujące z pniami drzew nie niszczą tego wrażenia. Po prostu stały się dla nich, podobnie jak niebo, wyrazistym tłem

O roli gimnastyki w architekturze

Jak to możliwe, że architektura z reguły niekojarzona z leśnym otoczeniem zdaje się z niego wyrastać? To nie przypadek, ale zasługa kształtu bryły domu precyzyjnie wpisanego między stare sosny i świerki.

Tekst: ANNA OKOŁOWSKA Zdjęcia: MARCIN CZECHOWICZ, PIOTR KRAJEWSKI
Projekt DOMU I WNĘTRZ: KATARZYNA STARZYK/APA KATARZYNA STARZYK

Najpierw było marzenie, by zamieszkać blisko lasu, potem mozolna, niełatwa jego realizacja. Dziś efekt cięższych inwestorów, autorkę projektu i przechodniów mijających dom.

Konsekwencje na parceli
Poszukiwania zalesionej działki trwały przeszło półtora roku. Inwestorzy znaleźli ją przypadkiem, w zupełnie innej okolicy niż zamierzali.

Planowali zamieszkać w Józefowie, a wybudowali dom w okolicach Konstancina. Działka graniczyła ze ścianą lasu – była urzekająca, ale nie duża – 750 m², narożna i objęta miejscowym planem zagospodarowania, który narzucał budowę domu z dachem wielospadowym. To były mankamenty dla inwestorów, którzy chcieli żyć w lesie, w domu z dachem płaskim. Jednak stare, osiemdziesięcioletnie sosny i świerki rosnące na działce przesądziły o jej kupnie i powierzeniu projektu pracowni architektonicznej, która będzie potrafiła zniwelować słabe strony parceli.

Inwestorzy przed biurem APA Katarzyna Starzyk postawili zadanie, które wydawało się karkołomne – projekt domu z rozbudowanym programem



FOT. PIOTR KRAJEWSKI

► Wysunięte horyzontalnie okapy to nawiązanie do architektury Franka Lloyd Wrighta. Prócz wartości estetycznej dla tej architektury mają duże znaczenie praktyczne. Autorka projektu uważa, że w naszej szerokości geograficznej okapy są bardzo potrzebne, by chronić elewacje przed opadami oraz przed przegrzewaniem



FOT. PIOTR KRAJEWSKI

► Dom z dachem płaskim? Nie, takie wrażenie daje wysunięty na 90 cm okap i linia gzymsu. Na takim efekcie zleżało inwestorom i autorce projektu. W rzeczywistości dach, zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania, ma dach spadzisty. Przepisy nie precyzowały, jaki ma być kąt nachylenia połaci, więc ma zaledwie 17°



FOT. MARCIN CZECHOWICZ

► W głębokim na 3 m zadaszeniu tarasu jest świetlik, który doprowadza naturalne światło do gabinetu i nie odcina przebywających na tarasie od widoku koron drzew i nieba

funkcyjnym miał być taki, by nie trzeba było wycinać ani jednego drzewa.

Trudna działka – trudna bryła

Wcale nie było oczywiste, że uda się wpisać bryłę domu dla czterosobowej rodziny w narożną małą działkę porośniętą drzewami. Aby nie rezygnować z oczekiwań inwestorów i pozostawić wszystkie drzewa, dom ma plan o kształcie dziesięcioboku.

– Bardzo gimnastykowałam się, żeby bryłę domu wpasować między drzewa i sprostać ograniczeniom planu zagospodarowania – należało ją odsunąć po 5 m od dwóch granic działki przylegających do dróg. Na zabudowę pozostało niewiele miejsca – mówi autorka projektu Katarzyna Starzyk.

FOT. MARCIN CZECHOWICZ



► Duże doświetla przy drzwiach wejściowych są zapowiedzią tych, które parę kroków dalej witają wchodzących do strefy dziennej



► Ażurowe schody nie zasłaniają widoku na ogród. Otwarta klatka schodowa pomaga stworzyć wrażenie przestronności

FOT. MARCIN CZECHOWICZ



► Strefa dzienna w luksusowej aranżacji – spiek kwarcowy o wzorze marmuru na jadalnianym stole, szafki z drewna mangowego barwionego na ciemny brąz z marmurowymi blatami i bardzo ozdobne lampy



► Jadalnia tuż przy eleganckiej kuchni. Wysoka zabudowa kryje brudownik z blatem roboczym, więc kuchenny rozgardziasz nie odciąga wzroku od kremowo-szarego granitu na wyspie kuchennej ani urokliwych lamp

FOT. MARCIN CZECHOWICZ



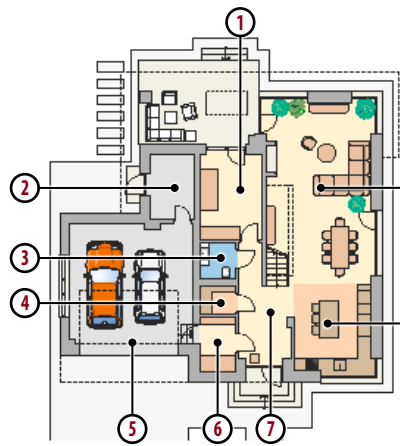
► Łazienka powtarza podstawowe barwy strefy dziennej – szarość, czerni, beż i barwę drewna (tym razem to fornir orzecha)



► Kuchnia została precyzyjnie zaprojektowana. Granitowy blat jest „wywinie-ty” na ścianę. Między gresowymi płytkami na podłodze są jednolite fuge (epoksydowe) – niewidoczne, bo ich barwa jest taka sama jak płytek. Na- wiązują do niej dolne szafki wykończone fornirem bejcowanym na szaro

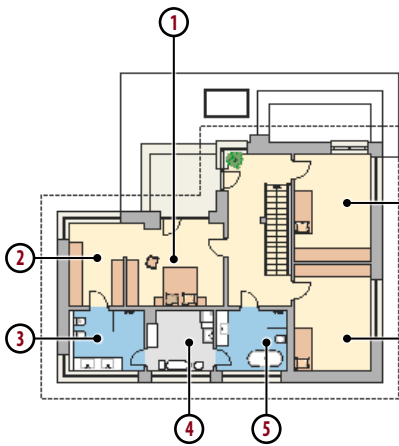
FOT. MARCIN CZECHOWICZ

PLANY DOMU



1. gabinet 11,8
2. pomieszczenie gospodarcze 6,8
3. WC 3,3
4. spiżarnia 2,2
5. garaż 34,0
6. garderoba 4,2
7. hol 11,0
8. kuchnia 13,7
9. pokój dzienny 41,7

Parter 128,7 m²



1. sypialnia 18,5
2. garderoba 10,4
3. łazienka 10,3
4. pralnia 9,1
5. korytarz 16,9
6. łazienka 10,3
7. sypialnia 18,6
8. sypialnia 18,6

Piętro 112,7 m²



FOT. MARCIN CZECHOWICZ

Istotne jest to, że mimo rozrzeźbienia bryła sprawia wrażenie spójnej i uporządkowanej. Decydujące znaczenie w jej odbiorze ma frontowa elewacja, która mimo podcieni garażowego i wejściowego na pierwszy rzut oka wygląda jak jednopłaszczynowa pomalowana kontrastowymi barwami białą i grafitową. Istotnymi elementami porządkującymi frontową kompozycję jest wysunięty na 90 cm okap i długi pas przeszkleń przy górnej kondygnacji.



► Bryła domu od północy jest zwarta, a mocno rozrzeźbiona od zachodu i południa (elewacje ogrodowe).

Wyczytane z planów

Podział domowej przestrzeni wynika z lokalizacji parceli względem stron świata. Od północy jest front domu. Z tej strony zostały zlokalizowane wszystkie pomieszczenia techniczne (garaż, pralnia) i łazienki oraz kuchnia, która lepiej funkcjonuje, gdy jest usytuowana od chłodniejszej strony. Północna elewacja nie jest pozbawiona przeszkleń, ale zostały one zminimalizowane. Najbardziej przeszklone elewacje to południowa i zachodnia. Z tych stron dociera światło do części dziennej na parterze i pokoi dzieci na piętrze. Dzięki temu mają doskonale doświetloną prywatną przestrzeń wtedy, gdy z niej najwięcej korzystają. W sypialni gospodarzy są okna od południa i wschodu. W ten sposób plan domu podąża za słońcem. Warto zwrócić uwagę na precyzyjne zaprojektowanie traktów komunikacyjnych, które zawsze kończą się przeszkleniami i wyprowadzają wzrok do ogrodu. Dotyczy to zarówno tych długich, na przykład prowadzących od drzwi wejściowych do gabinetu i na taras czy od wejścia do salonu, jak i krótkich – wejść do master bedroom gospodarzy i pokoi dzieci.



► Taras staje się dodatkowym pokojem, gdy tylko temperatura na to pozwala. Dzieje się tak przede wszystkim za sprawą dużego zadaszenie i lokalizacji w narożu budynku. Poza tym pokójowy klimat tworzy ściana z włóknocementu



FOT. MARCIN CZECHOWICZ

Okapy tworzą kompozycyjną ramę dla tej architektury, dlatego są także przy dolnej kondygnacji – kontynuują zadaszenie tarasu. Za ich sprawą bryła domu przywołuje skojarzenia ze znaną horyzontalną architekturą Franka Lloyd Wrighta, twórcy architektury organicznej – ściśle związanej z naturą.

Inwestorzy oraz autorka projektu zgodnie przyznają się do sympatyzowania z twórczością sławnego architekta oraz z... modernizmem. Wprawdzie zapisy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie dopuszczały wznoszenia domu z typowo modernistycznym płaskim dachem, ale bryłę przekrywa dach o małym kącie nachylenia połaci – 17°.

Przepisy narzucały dach wielospadowy, ale nie określały jego minimalnego kąta nachylenia. Zestawienie nachylenia dachu 17° i wysuniętych okapów sprawiło, że skośne połacie stają się niewidoczne. To taki sprytny

projektowy zwrot w stronę modernizmu.

– Okapy są bardzo ważne kompozycyjnie w tym projekcie, ale oprócz tego mają bardzo istotne znaczenie praktyczne. W naszym klimacie potrzeba osłaniania zarówno elewacji przed opadami atmosferycznymi, jak i przeszkleń przed intensywnym słońcem jest dla mnie oczywista – mówi Katarzyna Starzyk.

Na elewacji ogrodowej, podobnie jak na frontowej, okapy porządkują kompozycyjne zestawienie, ale tu są aż dwa – jeden nad piętrem i drugi nad parterem, który przechodzi na bocznej stronie wygląda inaczej, niemniej aż przy trzech elewacjach (z wyjątkiem frontowej) okapy są dwa. Jeden wieńczy bryłę, drugi dzieli ją w połowie. Niezależnie od tego, czy nad całym parterem biegnie okap, czy tylko nad jego częścią – optycznie obniża wysokość na... m bryłę domu.

Dom został tak zaprojektowany, by nie wyciąć ani jednego drzewa. Jego plan jest precyzyjnie dostosowany do potrzeb rodziny

O wpisaniu domu w naturalny krajobraz przesądziła konsekwencja. Jego plan został tak zaprojektowany, by pozostawić miejsce starym drzewom. Dziś uzupełniają kompozycyjnie usłoki bryły. Tak oto architektura tworzy nierozdzielny całość z przyrodą. Nawet wyrazista elewacyjna kompozycja nie burzy tej harmonii.

Dom z planem

– Chciałam, by powstał dom, który będzie miał pełne piętro. Z doświadczeń wiem, że poddasze ze skosami bywa trudne w aranżacji, a potem użytkowaniu – mówi pani Kasia, inwestorka. – Kolejnymi naszymi pragnieniami były wysoki parter i zadaszony taras, który może stać się namiastką dodatkowego pomieszczenia niezależnie od pogody.

Architektka w projekt domu wpisała rozwiązania ważne dla inwestorów. Co ciekawe, nie są one standardowe.

W zadaszeniu tarasu, głębokim aż na 3 m, jest świetlik. Dzięki temu dach nad tarasem nie zaciemnia całkowicie okna gabinetu i do pomieszczenia wpada więcej światła. Są jeszcze inne atuty tego rozwiązania. Świetlik nakierowuje wzrok na korony drzew. Wychodzący z salonu na taras widzą pnienie sosen, a gdy spojrzą w górę – ich szczyty. W ten sposób zadaszenie nie odcina domowników od leśnego pejzażu.

Interesujące rozwiązania znajdziemy też na piętrze domu. Przemierzających schody na górnej kondygnacji witają sosny „wchodzące” do wnętrza przez narożne okno.

Nie jest to jedyne zaskoczenie. Autorka projektu nietypowo wytyczyła szlaki komunikacyjne na piętrze. Z sypialni w master bedroom gospodarzy jest przejście nie tylko do garderoby i łazienki, ale także do pralni i dalej do łazienki dzieci. Taki amfiladowy układ jak w dawnych kamienicach okazał się na co dzień bardzo praktyczny.

W drugiej części piętra oddzielonej od strefy rodziców klatką schodową są dwa identyczne pokoje dzieci.

Projekt piętra kryje jeszcze inne ważne rozwiązanie – jest tu tylko jeden konstrukcyjny słup przy schodach, wszystkie ściany są działowe. Dzięki temu przestrzeń górnej kondygnacji jest elastyczna – można ją dostosowywać do zmieniających się w czasie po-



FOT. MARCIN CZECHOWICZ

► Okapy są kluczowe dla elewacyjnej kompozycji, dlatego znajdują się nie tylko nad piętrem, ale także nad parterem – są przedłużeniem zadaszenia tarasu

trzeb rodziny. Jest to możliwe za sprawą zastosowania nad piętrem stropu Rector. Strop sprężony Rectobeton sprawdza się konstrukcyjnie przy dużych rozpiętościach.

Inwestorzy chcieli, by domowa przestrzeń była przestronna, dająca oddech i zespólna z naturalnym pejzażem. Wprawdzie gospodarz, pan..., marzył o dwukondygnacyjnym salonie z wysokim przeszkleniem, ale autorka projektu przekonała go,

że takie rozwiązanie przy niedużej działce i stosunkowo bliskim sąsiedztwie nie będzie optymalnym rozwiązaniem. Złotym środkiem okazały się zaprojektowanie wysokiego parteru oraz dużych i wysokich przeszkleń, a także otwarcie klatki schodowej w pionie i poziomie – otwór w stropie jest widoczny z holu wejściowego, kuchni i jadalni, a ażurowe schody nie zasłaniają dużych i okien i widoku na stare drzewa.

OKIEM ARCHITEKTA

Autorka o swoim projekcie

O kształcie projektu przesądziła decyzja o pozostawieniu wszystkich drzew na niedużej narożnej parceli. To ona uwarunkowała kształt bryły i układ funkcjonalny domu. Aby zachować stare drzewa rosnące na działce, plan domu musiał być wielobokiem. Wszystko było liczone dosłownie na centymetry. Konieczne były także pewne kompromisy dotyczące pomieszczeń. Przykładem takiego wymuszonego warunkami stawianymi przez parcelę i miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego



architekt
Katarzyna
Starzyk,
z pracowni APA
Katarzyna Starzyk

kompromisu jest garaż mający 5,8 m głębokości, choć inwestorzy i ja wolelibyśmy głębszy. Kolejny kompromis to wysokość przestrzeni salonu. Inwestorzy chcieli mieć dwukondygnacyjny salon z całkowicie przeszkloną ścianą, jednak w przypadku niedużej działki i stosunkowo bliskiego sąsiedztwa to nie było dobre rozwiązanie. Lepszym okazał się salon wysoki na 3 m, z przeszkleniami o wysokości na 2,7 m, w tym jednym narożnym. Taki rodzaj przeszkleń spektakularnie otwiera wnętrze na ogród, nie pokazując sąsiednich zabudowań.

FOT. MARCIN CZECHOWICZ



► Nawet wejście do kotłowni/pomieszczenia gospodarczego usytuowane z boku domu, na tyłach garażu prezentuje się atrakcyjnie

FOT. MARCIN CZECHOWICZ



► Widok na elewację z bocznym wejściem dynamizują okapy (także te na drugim planie) oraz nowoczesne rozmieszczone okna, nawiązujące do frontowej okiennej kompozycji

FOT. MARCIN CZECHOWICZ



► Estetyka przesądziła o rozmieszczeniu okien od północy. Na frontowej elewacji tworzą wąski pas, wydłużony przez grafitowe wstawki między przeszkleniami. Okna z założenia miały być nieduże, żeby nie zminimalizować straty ciepła

Okna praktycznie i ekonomicznie

Zarówno dla inwestorów, jak i autorów projektu rozplanowanie widoków w domowej przestrzeni i zoptymalizowanie doświetlenia było bardzo ważne. To ono przesądziło o tym, jak jest odbierane wnętrze. Bezpośrednie sąsiedztwo drzew i nieba przeciąga domową przestrzeń na stronę natury. Jednak, by osiągnąć taki efekt, architektka w niekonwencjonalny sposób wybrała okna. Otóż zdecydowała się zarówno na okna aluminiowe, jak i PCW – takie podejście praktycznie się nie zdarza, a jest bardzo racjonalne – pozwala na ograniczenie kosztów bez ograniczania widoków tam, gdzie domownikom na tym zależy.

Okna z aluminiowymi ramami są wyższe – ich 2,7 m wysokości nie da się uzyskać w przypadku okien PCW. Poza tym te pierwsze potrafią w większym stopniu otwierać wnętrze domu na pejzaż także dzięki narożnikom, w których nie ma słupków – szklenie jest sklepane. Widok pozostaje nieograniczony – zatarcie granicy między domem a ogrodem jest spektakularne.

Na piętrze, gdzie przestrzeń z definicji jest bardziej intymna i nie wymaga aż takich otwarć, wykorzystanie okien z ramami PCW ma głęboki sens finansowy. Oczywiście przy takim zestawianiu stolarki okiennej należy zadbać o idealną zgodność kolorystyczną ram aluminiowych i plastikowych – kierując się wskazaniem palety RAL.

Barwy i materiały bryły

– Jestem zwolenniczką wykorzystywania w projekcie maksymalnie trzech kolorów. Jeśli jest więcej, to już za dużo – stwierdza Katarzyna Starzyk.

Dlatego bryła tego domu jest trójkolorowa – rysują ją biel, grafit i barwa drewna. Do każdej przypisany jest inny materiał.

Białe są tynki silikonowe o bardzo małym uziarnieniu 1,5 mm, dające wrażenie niemal gładkiej powierzchni.

Gładkie są również grafitowe płyty włóknocementowe pojawiające się na fragmentach elewacji, które urozmaicają kompozycję i optycznie modyfikują proporcje bryły.

– Zależało mi na ciemnych fragmentach elewacji zestawionych kontrastowo z białym tynkiem. Nie jestem zwolenniczką ciemnych tynków, więc zdecydowałam się na włóknocement, który jest bardziej charakterystyczny dla budynków usługowych i wielorodzinnych – mówi autorka projektu.

Takie zestawienie wymagało połączenia dwóch różnych sposobów ocieplenia budynku. Tam, gdzie elewacje są tynkowane termoizolacją, jest styropian, pod włóknocementem, mocowanym na ruszcie aluminiowym, jest pustka powietrzna, a za nią wełna mineralna (elewacja włóknocementowa musi być wentylowana z dwóch stron).

Autorka projektu nie chciała, by na elewacji widoczne były nity mocujące płyty włóknocementowe, więc są one klejone do rusztu.

Z wprowadzeniem trzeciej barwy – drewna – wiąże się zaskakująca historia. Taki kolor ma taras z desek i podbitka okapów. Zarówno architektka, jak i inwestorzy upierali się, że muszą mieć naturalne drewno. O ile w przypadku tarasu ten warunek okazał się łatwy do spełnienia, z materiałem na wykończenie okapów były problemy.

Kupiony świerk skandynawski, który miał stać się podbitką, był niewłaściwie sezonowany, zbyt wilgotny. Zarówno gospodarze, jak i Katarzyna Starzyk (zagroziła zwolenniczką materiałów naturalnych) przyznają, że po zabezpieczeniu wyglądał bardzo źle. Inwestorzy zdecydowali się na systemową podbitkę PCW firmy Boryszew, udającą drewno, z laminatem, na którym rysunek słojów nie był zbyt często powielany.

– Finał tej historii jest najbardziej zaskakujący, nie dość, że podbitka nie wymaga konserwacji, to tak imituje drewno, że odwiedzający dom są przekonani, że to ona jest naturalna, a taras z modrzewia



► Pnie starych drzew w uskokach bryły dopełniają architekturę, która dowodzi, że ograniczenia projektowe mogą stać się atutem



Niestandardowe rozwiązania

Strop nad piętrem. Zastosowano RECTOBETON, czyli belkowo-pustakowy, prefabrykowany strop sprężony pozwalający na uzyskiwanie dużych rozpiętości. Dzięki niemu podział piętra w domu jest elastyczny. Z reguły system Rectobeton przeznaczony jest dla budownictwa mieszkaniowego jedno- i wielorodzinnego, budownictwa użyteczności publicznej oraz budynków niemieszkalnych. Stropy Rector zbudowane są ze strunobetonowych belek stropowych i wypełnień w postaci żwirobetonowych, wibroprasowanych pustaków. Uzupełnieniem systemu są zbrojenia przyporowe oraz zgrzewane maty siatki stalowej, a także beton monolityczny, który jest wylewany na budowie. Wysokość stropu zależy od rozpiętości oraz obciążeń. Może wynosić 16-34cm. W tym domu ma... cm.

Fundamenty plus bloczki termoizolacyjne. Aby termicznie odciąć fundamenty (ławy żelbetowe plus ścianki z bloczków betonowych), zapewniając ciągłość izolacji (analogicznie jak w przypadku płyty fundamentowej), zastosowane zostały bloczki termoizolacyjne ISOMUR Plus firmy Stahlton. Dzięki nim zapewniona jest ciągłość izolacji termicznej w miejscach, gdzie poprowadzenie izolacji standardowej z płyt styropianowych nie jest możliwe ze względu na ich zbyt małą wytrzymałość na ściskanie.

Łączniki zapewniające ciągłość izolacji. Aby uniknąć obkładania styropianem żelbetu, z którego wykonano zadaszenie nad tarasem oraz gzymsy nad parterem, zostały zastosowane łączniki termoizolacyjne – Isokorby firmy Schock (styropian plus zbrojenie z jednej i drugiej strony, które zatapia się w wieńcach). Zapewniają ciągłość z izolacją pionową ścian zewnętrznych budynku.

Belki w stropie żelbetowym nad parterem wykonane jako nadciąg. Dzięki temu sufit nad częścią dzienną mógł być jedną płaszczyzną bez konieczności stosowania sufitu podwieszanego i obniżania wysokości pomieszczenia. Wiązało się to z komplikacjami w trakcie budowy przy rozmieszczeniu instalacji wentylacji mechanicznej nad stropem parteru. Trzeba było na etapie budowy koordynować przebieg nadciągów – przewidzieć, gdzie będą przechodzić rury od wentylacji. Należało pilnować, żeby nadciąg nie wychodził wyżej niż grubość styropianu, w której są ukryte rury od wentylacji. Aby nie kolidowały z wentylacją, potrzebna była ścisła współpraca z konstruktorem.

syberyjskiego zabezpieczony olejem z pigmentem to kompozyt – śmieje się Katarzyna Starzyk.

Ważnym dopełnieniem elewacyjnej kompozycji jest grafitowe orynnowanie. Wybór rynien o kwadratowych przekrojach to nawiązanie do kształtu bryły.

– Cała bryła jest kanciasta, ma wiele kątów ostrych, do których nie pasowałyby zaokrąglone rury spustowe – mówi architektka.

Poza tym, aby kompozycja nie była przeładowana zbyt wieloma elementami, widoczne są jedynie rury spustowe, rynny nad okapami (też kanciaste) zostały ukryte. Najpierw z blachy został ukształtowany gzyms, a dopiero za nim umieszczona rynna. Nieco inaczej rozwiązano ukrycie orynnowania nad zadaszeniem tarasu – zostało ono oddalone od krawędzi dachu i zasłonięte maskownicami. Nad

piętrek stosowanie maskownicy nie było konieczne, bo zasłania je wysunięty okap.

Stylowo, kolorowo

– Lubię gdy wnętrze nawiązuje do zewnątrz – mówi autorka projektu. – Dlatego wprowadziłam do domowej przestrzeni te same kolory. Schody, balustrada i belka boczna mają identyczny odcień grafitu jak ramy okienne. Ściany są białe, a całość dopełnia i ociepla optycznie drewno – wylicza Katarzyna Starzyk.

Te podstawowe barwy, które są na zewnątrz bryły, we wnętrzach się stopniują – są tu różne odcienie szarości i beż, na przykład kremowo-szary granit w kuchni czy szaro-bezowy marmur na blatach szafek w salonie. Architektka rozważa także wprowadzenie fakturowanych białych tapet, które za sprawą subtelnego światłocienia złagodzą wyrazistość bieli.

Jest jeden wyjątek od trójkolorowej zasady: dodatkowa barwa – granat pojawia się na kanapie w salonie i pasach na dole zasłonek. Taki akcent nie jest przypadkowy – zaznacza centrum domowej przestrzeni.

– Wnętrze domu jest utrzymane w stylu nowoczesnym – loftowym, kierującym się w stronę nowojorskiego. Są tu elementy industrialne, na przykład schody. Ale są też elementy wystroju, które łączą oba style – eleganckie szafki z marmurem i ryflowaniami, ale z nóżkami metalowymi. Podobnie stół, który ma metalowy stelaż lakierowany na czarno i elegancki blat ze spieku kwarcowego – mówi Katarzyna Starzyk.

Ważnym dopełnieniem aranżacji jest oświetlenie, nietypowe dla nowoczesnych wnętrz. Nie ma tu oświetlenia ledowego przy podwieszanych sufitach.

– Dzięki wysokości parteru (3 m) można było poszaleć z dekoracyjnymi lampami, więc oświetlenie jest bardzo ozdobne i podkreśla wysokość wnętrza – mówi autorka projektu.

Takie wyraźne nawiązanie do klasycznego oświetlenia



Materiały na dom

Fundamenty: tradycyjne ławy żelbetowe (24 cm) plus ścianki z bloczków betonowych (24 cm), izolacja przeciwwodna....

Ściany zewnętrzne tynkowane: tynk silikonowy na siatce (1,5 cm); styropian – na przykład Austrotherm EPS 040 FASADA $\lambda = 0,04$ (20 cm); pustaki ceramiczne – na przykład Porotherm Dryfix (24 cm); tynk gipsowy (1,5 cm).

Ściany zewnętrzne z okładziną z drewna: płyty włóknocementowe na ruszcie aluminiowym (1 cm); pustka wentylacyjna (2 cm); wiatroizolacja, na przykład folia wiatroizolacyjna; wełna mineralna (16 cm); pustaki ceramiczne – na przykład Porotherm Dryfix (25 cm); tynk gipsowy/mineralny w garażu (1,5 cm).

Ściany zewnętrzne cokoły: fupek na kleju (1,5 cm); styropian ekstrudowany – na przykład Austrotherm XPS TOP (P 15 cm); izolacja przeciwwodna – na przykład w systemie Icopal grunt DEITERMANN (0,3 cm); bloczki betonowe (24 cm).

Podłoga na gruncie: warstwa wykończeniowa – na przykład klepka drewniana/gres (2 cm); jastrych cementowy (5 cm) zatarty na ostro, dylatowany po obwodzie; warstwa oddzielająca – folia PE, układana na zakład (10 cm); styropian twardy EPS100-038 (15 cm); izolacja przeciwwodna – papa (1 cm) termozgrzewalna układana równocześnie z izolacją ścian fundamentowych; wylewka betonowa (10 cm); zagęszczony grunt lub 15 cm piasku ubijanego na mokro.

Strop nad parterem: warstwa wykończeniowa – deska warstwowa lub gres (2 cm); jastrych cementowy (6 cm) zatarty na ostro, dylatowany po obwodzie; warstwa oddzielająca – folia PE, układana na zakład (10 cm); styropian twardy (10 cm) do prowadzenia instalacji wentylacji; paroizolacja – folia PE; płyta żelbetowa (...cm); tynk gipsowy (1,5 cm).

Strop nad garażem: warstwa wykończeniowa – deska warstwowa lub gres (2 cm); jastrych cementowy zatarty na ostro (6 cm), dylatowany po obwodzie; warstwa oddzielająca – folia PE, układana na zakład (10 cm);

styropian twardy do prowadzenia instalacji wentylacji (10 cm); paroizolacja – folia PE; płyta żelbetowa (...cm); wełna lamelowa (8 cm); tynk mineralny na podwójnej siatce (1,5 cm).

Strop nad piętrem: wełna mineralna (40 cm); paroizolacja – folia PE; strop Rector (...cm); tynk gipsowy (1,5 cm).

Dach: blacha na rąbek stojący (...cm); łąta (4 cm); kontrłata (4 cm); papa (...cm) na pełnym deskowaniu (...cm); krokwie (...x... cm).

Daszek nad tarasem: blacha powlekana na rąbek stojący (0,1 cm); mata strukturalna (0,5 cm); płyta OSB z wyrobionym spadkiem 2% (1,8 cm); wełna mineralna (16 cm) pomiędzy profilami stalowymi (2,5 cm); deskowanie (1,5 cm).

Daszek nad piętrem: blacha powlekana na rąbek stojący (0,1 cm); mata strukturalna (0,5 cm); płyta OSB z wyrobionym spadkiem (1,8 cm); styropian (6 cm);

1 x papa (0,3 cm); impregnacja płyty żelbetowej; płyta żelbetowa ze spadkiem 2% (cm...); styropian (6 cm); deskowanie (1,5 cm).

Taras nad pomieszczeniami ciepłymi: deski drewniane (5 cm); hydroizolacja – 2 x papa termozgrzewalna (0,5 cm); szlichta cementowa (min. 5 cm) zatarta na gładko ze spadkiem 2%; warstwa rozdzielająca – folia PE; styropian EPS, na przykład Austrotherm EPS DACH/PODŁOGA PREMIUM $\lambda = 0,031$ (22 cm); 1 x papa – paroizolacja (0,3 cm); warstwa gruntująca; płyta żelbetowa (...cm); tynk mineralny (1,5 cm).

Ściany wewnętrzne: konstrukcyjne: tynk gipsowy (2 x 1,5 cm); pustaki ceramiczne, na przykład Porotherm Dryfix (25 cm); **działowe:** tynk gipsowy (2 x 1,5 cm); bloczki silikatowe Silka 12 i Silka 18 (12 i 18 cm).

zestawione z nowoczesnymi elementami zaskakuje i ubarwia aranżację.

– To wnętrze będzie jeszcze tworzone w czasie. Jesteśmy za przyjaźnieni z autorką projektu, więc na pewno skorzystamy z jej pomocy – śmieje się pani Kasia. Zrobimy to już wkrótce – przy doborze fakturowanych tapet, kiedy będzie potrzebna analiza, jak w domu rozkłada się naturalne i sztuczne światło – dodaje.

Ogród w lesie

Podobnie jak wnętrze, taki i ogród, choć nieduży – kompaktowy, też jest wciąż tworzony.

– Na razie od strony południowej i wschodniej posadziliśmy klasyczne tuje – zdecydowaliśmy się na nie, bo szybko rosną, a nam zależało na osłonięciu się od strony sąsiada. Od południa posadziliśmy dodatkowo graby tworzące ekran – żywopłot. Graby mają ponad 3,2 m wysokości. Tuje będą kształtowane poniżej ich górnej linii – mówi pani Kasia.

Przyznaje, że najważniejsze w ogrodowym zestawieniu są stare sosny i świerki. Teraz wydają się jeszcze cenniejsze niż w momencie powstawania projektu, bo zamiast dawnej ściany lasu w pobliżu działki, dziś są domy. ■